

OSADNICTWO ROLNE REPATRIANTÓW NA ZIEMIACH DAWNYCH PO 1944 R.

Istotną rolę w powojennej przebudowie wsi odegrało osadnictwo ludności polskiej na opuszczonych gospodarstwach poniemieckich. Areal gruntów tych gospodarstw, rozdysponowany na ziemiach starych do 1 stycznia 1949 na cele tworzenia i upełnorolnienia gospodarstw chłopskich, stanowił ponad 43% rozparcelowanej części Państwowego Funduszu Ziemi. Pomimo wielkiej doniosłości, problemy wewnętrzne osadnictwa nie stanowiły dotąd przedmiotu naukowych badań, pozostawały poza sferą zainteresowań nie tylko historyków, lecz i socjologów. Jest to o tyle zrozumiałe, że nie można opracować tych problemów bez podjęcia wieloletnich badań terenowych. Statystyka GUS bowiem nie daje odpowiedzi nawet na elementarne pytania, stanowiąc niewystarczającą też jest zachowana dokumentacja instytucji prowadzących akcję osadniczą. Z tego też powodu w przedstawianym, wstępnym ujęciu wypadało ograniczyć się do omówienia polityki władz w dziedzinie osadnictwa repatriantów na gospodarstwach poniemieckich, podejmując jednocześnie próbę wyodrębnienia kolejnych jej faz, zrekonstruowania przyczyn i motywów ewolucji stanowiska władz centralnych i wojewódzkich.

Podstawę opracowania stanowi przede wszystkim kwerenda, dokonana w archiwach Zakładu Historii Partii, Rady Państwa, Ministerstwa Rolnictwa, KW PZPR w Poznaniu i Bydgoszczy. Szczególnie przydatne okazały się wyniki kilkudziesięciotematycznej ankiety, rozesełanej w 1962 r. wraz ze schematami tablic statystycznych do Prezydiów Powiatowych Rad Narodowych w woj. bydgoskim<sup>1</sup>. Materiały te, dotychczas jeszcze nie opracowane i wyzyskane w artykule tylko częściowo, wypełniają niektóre luki oficjalnej statystyki, często ją korygują.

\*

Do 1 stycznia 1949 przejęto na ziemiach dawnych na cele reformy rolnej 89 750 gospodarstw poniemieckich. Najwięcej z nich znajdowało się w województwach poznańskim (31,5%), bydgoskim (26,1%), łódzkim (14%) i warszawskim (10,6%). W czterech województwach było ich łącznie prawie 83% ogółu i ponad 87% ogólnej powierzchni poniemieckich grun-

---

<sup>1</sup> W ankiecie uwzględniono niemal wszystkie aspekty społeczno-gospodarczych przeobrażeń wsi w latach 1945—1962. Przygotowano ją w ramach kierowanego przeze mnie seminarium w WSNS. Odpowiedzi na ankietę zorganizowano za aprobatą i przy wydatnym współudziale Wyd. Roln. KC PZPR i KW PZPR w Bydgoszczy.

tów<sup>2</sup>. Z wyjątkiem woj. warszawskiego osiedliło się też tutaj odpowiednio najwięcej rodzin repatriantów. Z ich ogólnej liczby według stanu na 1 stycznia 1947, osadzono w woj. poznańskim 36,2%, w bydgoskim 34,3%, w łódzkim 11,1%, a więc razem ponad 81% (tab. 1).

Prawie  $\frac{2}{3}$  repatriantów, którzy osiedlili się na tych terenach objęło gospodarstwa poniemieckie już w 1945 r.; w Poznańskim ponad  $\frac{3}{4}$  (tab. 2). Odpowiednie wskaźniki dla wszystkich województw byłyby jeszcze wyższe, gdyż w województwach przeludnionych i wcześniej wyzwolonych akcją osiedleńczą repatriantów zakończono w zasadzie już w połowie 1945 r. W następnym, ostatnim roku akcji osiedliła się na ziemiach starych niespełna  $\frac{1}{3}$  rodzin repatrianckich.

Tablica 1  
Rozmieszczenie repatriantów na ziemiach dawnych

Województwa	Gospodarstwa				Liczba rodzin repatriantów <sup>b</sup>	
	poniemieckie <sup>a</sup> przejęte na cele osadnictwa		objęte przez repatriantów <sup>b</sup>			
	ogółem	%	ogółem	%	ogółem	%
Ziemie dawne	98 750	100	21 135	100	26 094	100
Warszawskie	10 455	10,6	349	1,6	399	1,5
Łódzkie	13 537	14,0	2 849	13,5	2 897	11,1
Kieleckie	2 130	2,2	558	2,7	521	2,0
Lubelskie	5 149	5,2	1 463	6,9	1 798	6,9
Białostockie	1 516	1,5	—	—	—	—
Gdańskie	3 052	3,0	611	2,9	930	3,6
Pomorskie	25 742	26,1	6 677	31,6	8 967	34,3
Poznańskie	31 130	31,5	7 649	36,2	9 446	36,2
Śląskie	4 516	4,5	934	4,4	1 089	4,2
Krakowskie	1 072	1,0	37	0,2	40	0,2
Rzeszowskie	451	0,4	8	—	7	—

<sup>a</sup> Stan na 1 I 1949.

<sup>b</sup> Stan na 1 I 1947.

Źródło: *Rocznik Statystyczny* (dalej RS) 1949, s. 56, tab. 4E.

Repatrianci przejęli 21 135 poniemieckich gospodarstw na ziemiach dawnych, czyli 21,4% ich ogólnej liczby (tab. 3). Odsetek ten był różny na różnych terenach. Najbardziej jednak zaskakuje to, dlaczego tylko był on nieco wyższy (24,2%) dla czterech województw: bydgoskiego (26%), poznańskiego (24,5%), łódzkiego (21%) i gdańskiego (20%), w których rozporządzano przeciw niewspółmiernie wielkimi zapasami gruntów na cele reformy rolnej. Niemniej jest ciekawe, dlaczego stosunkowo najwięcej gospodarstw przekazano repatriantom w województwach najbardziej przeludnionych — w lubelskim (28,4%) i kieleckim (26,2%)<sup>3</sup>. Wreszcie ostatnie pytanie wyłania się z porównania odpowiednich danych dla ziem odzyskanych i dawnych, dlaczego wśród osadników rolnych repatrianci stanowili na pierwszych 35,5%, na drugich tylko 26%<sup>4</sup>? Tajemnice tych pytań kryją się przede wszystkim w różnych

<sup>2</sup> Obliczono na podstawie danych *Rocznika Statystycznego* (dalej RS) 1949, s. 56, tab. 4E.

<sup>3</sup> Zob. tab. 3.

<sup>4</sup> Obliczono na podstawie RS 1947, s. 42, tab. 4B.

okresach osadnictwa na różnych terenach, w różnej w poszczególnych okresach rządowej polityce osadniczej, którą określał przede wszystkim zmieniający się szybko zakres zadań i trudności.

Tablica 2  
Fazy osadnictwa repatriantów

Województwo	Stan na	Liczba rodzin	
		repatriantów	przesiedleńców
Bydgoskie <sup>a</sup>	15 IX 1945 <sup>a</sup>	4238	1539
Bydgoskie <sup>b</sup>	1 I 1946 <sup>b</sup>	5320	2195
Bydgoskie <sup>c</sup>	1 I 1947 <sup>c</sup>	8967	2195
Bydgoskie <sup>d</sup>	1 XI 1947 <sup>d</sup>	8919	2214
Poznańskie <sup>e</sup>	31 VII 1945 <sup>e</sup>	7310	
Poznańskie <sup>f</sup>	1 V 1946	9064	1240
Poznańskie <sup>g</sup>	1 I 1947 <sup>g</sup>	9446	1080
Łódzkie <sup>h</sup>	1 III 1946 <sup>h</sup>	1946	
Łódzkie <sup>i</sup>	1 I 1947 <sup>i</sup>	2897	
Ziemie dawne			
Ogółem	1 I 1947	26096	4370

<sup>a</sup> Spraw. WUZ w Bydgoszczy, SAMR 755/23.

<sup>b</sup> W danych tych mieszczą się także gospodarstwa objęte przez repatriantów w 2 powiatach przyłączonych z Ziemi Odzyskanych — człuchowskim i złotowskim. SAMR 248/13, pismo Ministerstwa Rolnictwa do WUZ z lutego 1946.

<sup>c</sup> Zestawienie Ref. Spraw.-Statyst. Min. Rol., SAMR 81/31. Por. RS 1947, s. 42, tab. 4B.

<sup>d</sup> Spraw. Wydz. Rol. KW PZPR w Bydgoszczy za XI 1947, AZHP, 295/XX—37.

<sup>e</sup> Spraw. Wydz. Rol. KW PPR za okres 10 IV—20 V 1946. AZHP, 295/XX—66.

<sup>f</sup> Spraw. WUZ Poznań za okres do 20 VIII 1945, SAMR 755/3.

<sup>g</sup> Jak pod c.

<sup>h</sup> Spraw. WUZ w Łodzi z 19 III 1946, SAMR 248/13.

<sup>i</sup> Jak pod b.

Zimą i wiosną 1945 r., kiedy skierowanie na Ziemie Odzyskane napływających coraz liczniej repatriantów nie mogło być z wielu przyczyn aktualne, rezerwowano niemieckie gospodarstwa na terenach starych na cele osadnictwa zewnętrznego. Na podstawie decyzji władz z okresu luty—maj 1945 na gospodarstwach tych osadzać miano początkowo „wyłącznie“<sup>5</sup>, następnie „w pierwszym rzędzie“<sup>6</sup>, wreszcie „w zasadzie“<sup>7</sup> uchodźców i repatriantów zabużańskich. Kolejność tych zmian nie przypadkowo pokrywa się z chronologiczną kolejnością ich formułowania. Były one coraz bardziej elastyczne, w miarę zbliżania się wojny ku końcowi. Odpowiednio według pierwszych zarządzeń, miejscowi gospodarze mieli otrzymywać grunty tylko z tych gospodarstw, które wskutek zniszczeń nie mogły być wykorzystane na osadnictwo repatriantów<sup>8</sup>. Następnie dopuszczono ewentualność przekazania miejscowym

<sup>5</sup> SAMR, 80/6, pismo lubelskiego WUZ do powiatowych komisarzy ziemskich z 26 II 1945. Był to pierwszy dokument w omawianych kwestiach.

<sup>6</sup> SAMR, 106, uchwała Rady Ministrów z 16 III 1945. Według niej należało uwzględnić w pierwszym rzędzie uchodźców z Bugu [nie tylko] przy rozdziale ziemi niemieckiej na terenach polskich w granicach do 1939 r., [lecz] również w planach osadnictwa.

<sup>7</sup> Ministerstwo Rolnictwa w piśmie z 10 IV 1945 do WUZ i inspektorów wojewódzkich PUR w Poznaniu, Bydgoszczy i Katowicach (SAMR, 248/17) wyjaśniło, że gospodarstwa niemieckie należy przeznaczać w zasadzie na cele przesiedleńcze (podpisali wiceminister S. Bieniek i dyrektor PUR — W. Wolski).

<sup>8</sup> Okólnik Ministerstwa Rolnictwa z 26 III 1945 do WUZ i wojewódzkich inspektorów PUR. AZHP IV/A — III M2, d. 12.

także części gospodarstw nie zniszczonych. Z ich przydziału miała korzystać jedynie ta niewielka część tylko spośród bezrolnych rodzin, które z braku siły roboczej bądź innych powodów nie mogłyby na Ziemiach Odzyskanych podjąć pionierskiej pracy i znośnie egzystować<sup>9</sup>.

Tablica 3

Liczba objętych przez repatriantów gospodarstw poniemieckich w stosunku do ich ogólnej liczby

Województwa	Stan na	Liczba gospodarstw poniemieckich *	Gospodarstwa obsadzone przez repatriantów	
			ogółem	% w stosunku do liczby gospodarstw poniemieckich
Bydgoszcz <sup>a</sup>	15 IX 1945	25 742	3 111	12,1
Bydgoskie <sup>b</sup>	1 I 1947	25 742	6 677	26,0
Bydgoskie <sup>c</sup>	1 XI 1947	25 742	6 561	25,5
Poznańskie <sup>d</sup>	1 X 1945	31 130	6 025	19,3
Poznańskie <sup>e</sup>	1 I 1947	31 130	7 649	24,5
Łódzkie <sup>f</sup>	1 III 1946	13 537	1 946	14,4
Łódzkie <sup>g</sup>	1 I 1947	13 537	2 849	21,0
Warszawskie <sup>g</sup>	1 I 1947	10 455	3 49	3,3
Kieleckie <sup>g</sup>	1 I 1947	2 130	558	26,2
Lubelskie <sup>g</sup>	1 I 1947	5 149	1 463	28,4
Białostockie <sup>g</sup>	1 I 1947	1 516	—	—
Gdańskie <sup>g</sup>	1 I 1947	3 052	611	20,0
Śląskie <sup>g</sup>	1 I 1947	4 516	934	20,7
Krakowskie <sup>g</sup>	1 I 1947	1 072	37	3,4
Rzeszowskie <sup>g</sup>	1 I 1947	451	8	1,7
Ziemie dawne <sup>g</sup>				
Ogółem	1 I 1947	98 750	21 135	21,4

\* Wszędzie podano liczbę gospodarstw przejętych na cele osadnictwa od 1 I 1949. Zob. RS 1949, s. 56, tab. 4E.

<sup>a</sup> Spraw. WUZ w Bydgoszczy, SAMR 755/23.

<sup>b</sup> Zestawienie Ref. Spraw.-Statyst. Min. Rol. i RR, SAMR 81/31.

<sup>c</sup> Spraw. Wydz. Rol. KW PPR w Bydgoszczy za listopad 1947, AZHP, 295/XII—37.

<sup>d</sup> Spraw. za okres do 1 X 1945, bez podpisu (najprawdopodobniej Wydz. Rol. KW PPR w Poznaniu). APKW, mat. nie opr.

<sup>e</sup> Jak pod b.

<sup>f</sup> Spraw. WUZ w Łodzi z 19 III 1946, SAMR 248/13.

<sup>g</sup> Jak pod b.

Aż po przełom maja/czerwca 1945 zatrzymywano z konieczności pierwsze tysiące napływowych rodzin na ziemiach dawnych, zasiedlając nimi najznacniejszą część poniemieckich gospodarstw w Lubelskiem i Kieleckiem, skąd pochodziło wielu repatriantów. Ich napływ wzmógł się niepomieranie tuż po zakończeniu wojny, ale jednocześnie osadnictwo

<sup>9</sup> W cytowanym piśmie z 10 IV 1945 MRiRR nie wykluczało w wyjątkowych okolicznościach możliwości przydziału gospodarstw względnie ich części reflektantom spośród miejscowych bezrolnych czy malorolnych, zwłaszcza gdy należą do rzędu tymczasowych zaradców w tej kategorii gospodarstw. Dalej idące ograniczenia wprowadziło MRiRR w zarządzeniu z 30 V 1945 (SAMR, 248/17). Stwierdziło w nim, że powiernicy winni otrzymać gospodarstwa poniemieckie... o ile nie posiadają w miejscu gospodarstw własnych i o ile nie nadają się do przesiedlenia na tereny zachodnie (rodziny obciążone znaczną ilością drobnych dzieci, inwalidzi, wdowy, osoby ponad 50-letnie lub żony wojskowych będących w czynnej służbie...).

zewnątrzne nawet w Poznańskim, Bydgoskiem i Łódzkiem uległo w tym czasie z wielu przyczyn niemal całkowitemu zahamowaniu.

W momencie wyzwolenia miejscowa ludność przywłaszczyła sobie na tych terenach większość poniemieckich inwentarzy<sup>10</sup> i samorzutnie objęła niemal wszystkie gospodarstwa opuszczone przez uchodzących wraz z armią hitlerowską na zachód Niemców<sup>11</sup>. Korzystając z tego, że urzędy ziemskie dopiero organizowały się, władze gminne przekazały wiosną powiernictwo części poniemieckich gospodarstw ich faktycznym użytkownikom<sup>12</sup>. Po kilku miesiącach ani powiernicy, ani trzymające z nimi na ogół władze lokalne nie myślały o przekazywaniu gospodarstw dla osadników z zewnątrz. W rezultacie wraz z otwarciem się w maju nowych możliwości osadniczych — niektóre władze wojewódzkie poczęły pozbywać się nie osiedlonych jeszcze repatriantów, kierując ich wszystkich na Ziemię Odzyskaną.

Ze względu na potrzebę szybkiego zaludnienia Ziemi Odzyskanych centralne instytucje także były zainteresowane w masowym napływie na nie repatriantów, którzy stanowili początkowo najlepsze, najmniej podatne na dalsze migracje siły osadnicze. W związku z tym odstąpiono od starych zasad osadnictwa na ziemiach dawnych. Jednocześnie jednak Centralny Zarząd PUR i Ministerstwo Rolnictwa, nie godząc się na przerwanie akcji osadniczej repatriantów na dawnych ziemiach, wypowiedziały się za osadzeniem na nich tych rodzin repatrianckich, które wymagały opieki, były zasłużone dla państwa ludowego bądź posiadały najwyższe kwalifikacje.

W okólniku z 9 czerwca 1945, ZC PUR zganiał praktykę kierowania repatriantów „wyłącznie na tereny“ odzyskane. Nakazywał zatrzymać w granicach sprzed 1 września 1939 m. in. rodziny „słabe“ pod względem gospodarczym i pozbawione męskiej opieki<sup>13</sup>. Natomiast drugiej kategorii uprawnionych — rodzinom wojskowych w służbie czynnej lub poległych, profesorom, wysoko kwalifikowanym fachowcom — miano dopomagać w osiedlaniu się i zagospodarowaniu na ich żądanie<sup>14</sup>.

Również Ministerstwo Rolnictwa podjęło we wrześniu pierwsze kroki,

<sup>10</sup> W Poznańskim stan inwentarzy na wiosnę 1946 był niższy niż w okresie okupacji o 70—80%. Odzyskanie rozebranych inwentarzy przez miejscową ludność było najczęściej niemożliwe, gdyż każdy z monitowanych przez PUZ o zwrot inwentarza przedstawiał świadków, że inwentarz jest jego własnością, lub że go kupił. Spraw. WKZ z marca 1946. SAMR, 755/3. Takich materiałów dla innych województw nie znaleziono.

<sup>11</sup> Spraw. poznańskiego WUZ z 20 VIII 1945 (SAMR, 755/3); spraw. poznańskiej WKZ z marca 1946 (ibidem); spraw. bydgoskiego WUZ z działalności do 14 III 1946 (ibidem).

<sup>12</sup> Do Poznańskiego czołówka WUZ z prezesem J. Billem przybyła 7 II 1945. Do Poznania przyjechała tuż po jego wyzwoleniu (23 II), natrafiając jednak na duże trudności, szczególnie w organizowaniu PUZ. Często ekipy, mające utworzyć PUZ, szły pieszo do powiatów oddalonych i kilkadziesiąt kilometrów. PUZ organizowały się w marcu—kwietniu. Wobec rozpoczynających się wiosennych siewów, sprawą gospodarstw poniemieckich zajęły się starostwa, gminy, partie polityczne. Spraw. WKZ z marca 1946 (SAMR, 755/3).

Zanim PUZ zostały zorganizowane, oddano przez wójtów lub sołtysów część gospodarstw w zarząd tymczasowy osobom przez siebie wybranym. Pismo poznańskiego WUZ do PUZ z 18 VI 1945. Archiwum KW PZPR w Poznaniu (dalej APKW), zespół Wydziału Rolnego KW PPR.

<sup>13</sup> Okólnik nr 19 ZC PUR z 9 VI 1945 (SAMR, 248/13). Poza tym mieli być zatrzymani repatrianci starcy, ciężko i chronicznie chorzy, inwalidzi, a także dzieci bez opieki, przytulki dla starców i sierocińce.

<sup>14</sup> Ibidem.

by przełamać lokalny bojkot osadniczej akcji repatriantów. Początkowo starało się dojść do właściwych rozwiązań przede wszystkim poprzez precyzyjniejsze określenie uprawnionych do nabycia gospodarstw spośród miejscowych chłopów i poprzez zawarowanie dla urzędów ziemskich wyłącznych praw decydowania w sprawach rozdziału poniemieckiego mienia rolniczego<sup>15</sup>.

Pierwszym tego wyrazem było zarządzenie nr 10 z 8 września 1945 w sprawie uregulowania przydziału gruntów gospodarstw poniemieckich. Wskazując w nim liczne wypadki przejęcia opuszczonych gospodarstw przez posiadających na miejscu własne grunty, Ministerstwo nakazało władzom ziemskim dokonać rewizji przydziałów. Polecilo też przekazać na cele repatriacji „przynajmniej do 50%” poniemieckich gospodarstw w woj. poznańskim, bydgoskim, łódzkim i gdańskim<sup>16</sup>. W samym zarządzeniu określono, że klauzula 50% ma chronić „interesy repatriantów” przed „z reguły nieobywatelskim stanowiskiem miejscowych czynników społecznych, dążących do obsadzania gospodarstw poniemieckich wyłącznie elementem miejscowym”. Część pozostałych gospodarstw przypaść miała miejscowym „rodzinom naprawdę potrzebującym” ziemi<sup>17</sup>, gdyż zdaniem Ministerstwa „całkowite pominięcie uprawnionego, zasłużonego i bardzo potrzebującego elementu miejscowego byłoby też niewskazane”. Ministerstwo Rolnictwa akcentowało pierw-

<sup>15</sup> Tryb nadawania repatriantom gospodarstw poniemieckich regulowały wstępnie cytowane już pisma Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z 16 III 1945 oraz 10 IV 1945. Według pierwszego, osadzać miały repatriantów PUZ. Zgodnie z drugim, wydanym w porozumieniu z dyrektorem PUR W. Wolskim, urzędy ziemskie pozostawały nadal *wyłącznym dysponentem wiejskich osad poniemieckich*. One *przydzielają gospodarstwa repatriantom, wskazanym przez PUR i w porozumieniu z jego przedstawicielami wprowadzają przesiedlonego w posiadanie osady*. W zarządzeniu z 30 V 1945 PUR uzyskał dalsze uprawnienia. Po przekazaniu mu przez PUZ listy gospodarstw przeznaczonych na cele repatriacji, umieszczał na nich repatriantów. Protokół przekazania gospodarstwa musiał być jednak podpisany także przez PUZ. Od sierpnia 1945 z PUZ współdziałały powołane w tym czasie PKZ i WKZ. Jesienią 1945 zajmowało się sprawami osadnictwa zbyt wiele instytucji — PUZ, PKZ, Inspektorat PUR, Referat osiedleńczy w starostwie, powiatowy Komitet Osiedleńczy, najczęściej także powiatowa Komisja Osadnictwa Wojskowego. Najbardziej uciążliwe były jednak interwencje rad narodowych, MO, UB, partii politycznych i innych organizacji oraz ciągłe spory między PUZ i PKZ a PUR.

<sup>16</sup> 6 IX 1945 Ministerstwo Rolnictwa zwróciło się do Ministerstwa Administracji Publicznej z prośbą, by zechciało wpłynąć na podległe sobie organy w kierunku niemieszania się przez nie w sprawy przydziału poniemieckich gospodarstw. Natomiast kompetencje urzędów ziemskich i PUR zostały ostatecznie rozgraniczone w zarządzeniu MRiRR z 8 IX 1945. Ogólne zasady zarządzenia nie odbiegały od podanych w zarządzeniu z 30 V 1945. Urzędy repatriacyjne miały prawo rozporządzać tylko tymi gospodarstwami, które przekazały im PUZ. Osadzanie repatriantów miało być dokonywane przy współudziale PUZ.

<sup>16</sup> W zarządzeniu podkreślono, iż w województwach przeludnionych *repatriantów należy osiedlać w ograniczonej liczbie, czyniąc wyjątki dla rodzin pozbawionych opieki męskiej, obciążonych dziećmi, rodzin w wieku podeszłym oraz inwalidów i ich rodzin*. Ministerstwo starało się zachować tu możliwie dużo gruntów poniemieckich dlatego, że były one niezbędne do regulacji i upelnorolnienia gospodarstw w ramach planowanej akcji komasacyjnej. SAMR, 248/17, zarz. nr 10 z 8 IX 1945, egzemplarz powielony.

<sup>17</sup> W Zarządzeniu wskazano też, że *w ogóle przy przydziale gruntów poniemieckich miejscowym rodzinom należy mieć na uwadze uprawnionych i posiadających prawo pierwszeństwa, wymienionych w dekreście i rozporządzeniu wykonawczym o przeprowadzeniu reformy rolnej*. Niemniej kwestia uprawnionych do nabycia gospodarstw poniemieckich była różnie interpretowana, w zarządzeniu potraktowano ogólnikowo.

szeństwo uprawnień do nabycia gospodarstw nie tylko „słabych“ rodzin repatrianckich, jak to czynił ZC PUR<sup>18</sup>.

Inicjatywy ZC PUR i Ministerstwa Rolnictwa powitane zostały początkowo z pełną aprobatą przez wszystkie państwowe instytucje centralne oraz Wydział Rolny KC PPR<sup>19</sup> i najprawdopodobniej kierownictwa pozostałych stronnictw politycznych. Minister Administracji Publicznej w piśmie z 10 października 1945 do wojewodów: poznańskiego, pomorskiego, śląsko-dąbrowskiego i gdańskiego zwracał ich uwagę na „nieodpowiednie ustosunkowanie się“ części miejscowej ludności do repatriantów i przesiedleńców oraz „na brak odpowiedniej opieki nad nimi“ ze strony władz. Zobowiązywał ich do położenia kresu praktykom osadzania repatriantów na gospodarstwach „często najgorszych, огоłoczonych prawie całkowicie przez miejscową ludność z krów, koni i narzędzi rolniczych“. Żądał surowych kar dla tych organów administracji ogólnej, które powodują bądź tolerują krzywdę napływowych osadników<sup>20</sup>.

W związku ze spodziewanym, rychłym napływem aż 800 000 repatriantów wiceminister Ziemi Odzyskanych, W. Wolski, zwrócił się 30 stycznia 1946 do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych o podanie liczby gospodarstw, które „w myśl zarządzenia nr 10 z 8 października 1945 mogą być jeszcze przydzielone“ na cele repatriacji<sup>21</sup>, a 14 lutego 1946 prosił o wydanie poleceń WUZ w Poznaniu, Bydgoszczy i Łodzi, by doraznie przeznaczyły pewną liczbę gospodarstw poniemieckich do dyspozycji WO PUR i współdziałały z nimi w szybkim rozmieszczeniu pozbawionych opieki męskiej i „słabych“ rodzin repatrianckich<sup>22</sup>. W tym samym duchu wypowiedziała się 19 lutego 1946 Komisja Ziemi Odzyskanych i Repatriacji KRN. Po wysłuchaniu informacji W. Wolskiego i przedstawiciela MRiRP inż. A. Szczerby<sup>23</sup>, przyjęła wniosek A. Witosy i K. Pietrońskiego, w którym zwróciła się do Prezydium KRN o wydanie zarządzenia radom narodowym w woj. gdańskim, pomorskim, łódzkim i poznańskim, by ustosunkowały się życzliwie do akcji osiedlenia na gospodarstwach poniemieckich znajdujących się w tych województwach repatriantów, w szczególności rodzin bez mężczyzn, wdów z nieletnimi dziećmi, inwalidów i innych, dla których konieczna jest opieka i udzielały tej akcji pełnego poparcia. Równocześnie Komisja apelowała do prezydium KRN, by za jego sprawą „terenowe rady narodowe zwracały uwagę przy akcji weryfikowania przydziału gospodarstw na uprawnie-

<sup>18</sup> Wersję ZC PUR przyjęto wyraźnie w zarządzeniu tylko w odniesieniu do województw przeludnionych (zob. przyp. 16). WUZ w Poznaniu stosował się cały czas do okólnika ZC PUR. W sprawozdaniu z działalności do 20 sierpnia 1945 pisał: *Osadzanie repatriantów zostało obecnie częściowo zatrzymane i odnosi się tylko do tzw. rodzin słabych, resztę kieruje się na tereny Ziemi Lubuskiej*. SAMR 755/3. Zob. też pismo WUZ do MRiRR z 15 VII 1946. SAMR, 248/13.

<sup>19</sup> Na posiedzeniu Sekretariatu KC PPR 21 III 1946 wiceminister rolnictwa S. Bieniek podał, iż zarządzenie było omówione z Wydziałem Rolnym KC przed jego wydaniem. AZHP, 295.

<sup>20</sup> SAMR, 755/15, pismo ministra administracji publicznej W. Kiernika z 10 X 1945. 2 XI 1945 przesłano je do wiadomości MRiRR.

<sup>21</sup> SAMR, 248/13, pismo MZO z podpisem W. Wolskiego do MRiRR z 30 I 1946. W dopisku do pisma zaznaczono, że przydzielone PUR gospodarstwa będą przeznaczone dla repatriantów wymagających opieki.

<sup>22</sup> SAMR, 248/13, pismo MZO z podpisem W. Wolskiego do MRiRR z 14 II 1946.

<sup>23</sup> W. Wolski podał do wiadomości, że wśród przyjeżdżających repatriantów jest bardzo wiele rodzin bez mężczyzn. Mówił, że rodziny te *należy osadzać na dawnych terenach Polski*. A. Szczerba przedstawił trudności, stwarzane w osadnictwie repatriantów przez czynniki terenowe. ARP, prot. z 9 posiedzenia KZOiR z 19 II 1946.

nia ... dotychczasowych użytkowników, aby osobom nieuprawnionym i niewykwalifikowanym gospodarstw nie przydzielali”<sup>24</sup>.

Wezwane do działania przez władze naczelne i monity min. W. Wołskiego, Ministerstwa Rolnictwa przypomniało w końcu lutego WUZ w Poznaniu i Bydgoszczy, iż repatriantkie „rodziny wymagające opieki ... muszą być umieszczone na gospodarstwach poniemieckich wewnątrz kraju“ (podkr. moje — H. S.)<sup>25</sup> poleciło urzędowi ziemskiemu, by przekazały niezwłocznie PUR resztę z przeznaczonych dlań 50% gospodarstw<sup>26</sup> i dały repatriantom pierwszeństwo w korzystaniu z państwowej pomocy<sup>27</sup>. Wykonanie tych poleceń nie było jednak łatwe, spotkały się one najpierw ze wzmożonym oporem niektórych władz terenowych, a następnie i centralnych.

Względy humanitarne i elementarna sprawiedliwość przemawiały bezwzględnie za uprzywilejowaniem właśnie niepełnych, biednych rodzin repatrianckich, a nie osadników miejscowych, z których większość miała własne gospodarstwa, bądź pracujące we własnych gospodarstwach rodziny. Ale poważny odłam miejscowej ludności wiejskiej był nadal akurat odwrotnego zdania. „Na ogół można stwierdzić — donosił poznański WUZ w marcu 1946 — że ustosunkowanie się miejscowego społeczeństwa do repatriantów jest negatywne, czemu zresztą trudno się dziwić. Jeżeli ktoś z miejscowych przejął dobrze prosperujące gospodarstwo, nic dziwnego, że chciałby je zatrzymać”<sup>28</sup>. Przypadkom usuwania z gospodarstw miejscowych powierników towarzyszyły coraz częściej sceny wzburzenia i antyrepatrianckich demonstracji. Ponadto wśród powierników szerzyła się niepewność i związane z tym zaniebdywanie gospodarstw. Zdarzały się też nadużycia ze strony niektórych PUZ, które pozbawiały niekiedy tymczasowego zarządu nieuprawnionych, lecz byłych fernali i bezrolnych. A oddziały PUR nie zawsze osiedlały niepełne rodziny.

Chcąc zyskać poklask miejscowej ludności, władze woj. poznańskiego skwapliwie wykorzystały uchybienia w praktycznym wykonywaniu zarządzenia nr 10 po to, by najpierw domagać się jego uchylecia, a następnie przerwania osadnictwa repatriantów na gospodarstwach poniemieckich. Idące w tym kierunku uchwały podejmowały poznańskie PRN i WRN (3 marca 1946)<sup>29</sup>. Z takim samym żądaniem zwrócił się

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> SAMR, 248/13, pismo ministra rolnictwa, przezeń podpisane, do prezesów WUZ w Poznaniu i Bydgoszczy z lutego 1946.

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> SAMR, 248/13, pismo ministra rolnictwa do wszystkich WUZ z 24 II 1946, egz. powielany. WUZ w porozumieniu z odpowiednimi instytucjami miały zastrzeżyc się, by repatrianci ci otrzymali zboże na zasiew i korzystali z pierwszeństwa w przydziale inwentarza z UNRRA. Miały też przejawiać najdalej idącą współpracę z PUR przy rozmieszczaniu repatriantów.

<sup>28</sup> SAMR, 755/3, spraw. WKZ z marca 1946. Analogicznie charakteryzował sytuację bydgoski WUZ, pisząc, że *akcja repatriacyjna początkowo została przyjęta niechętnie przez miejscową ludność Pomorza, odnosząca się wrogo do tej akcji... Nastroje te... uległy na ogół poprawie i ograniczają się dziś do wyrażania niezadowolonia części ludności miejscowej, która miała apetyt na całość gospodarstw poniemieckich*. SAMR, 755/3, spraw. z działalności WUZ do 14 III 1946.

<sup>29</sup> Ibidem. WUZ w Poznaniu już w marcu trafnie odczytał intencje uchwał o anulowanie zarządzenia nr 10, pisząc, że *jest w nich wyraźna propozycja skierowania repatriantów dalej na zachód. Jechali 800 km, to jeszcze i dalsze 150 można ich przewieźć*. Uchwały niektórych PRN domagały się otwarcie wstrzymaniu osadnictwa repatriantów.



7 marca 1946 I sekretarz KW PPR, J. Izydorzycy, do R. Zambrowskiego. Zdaniem J. Izydorzycy, należało natychmiast anulować zarządzenie, ponieważ: wstrzymywało ono repatriantów od osiedlania się na Ziemiach Odzyskanych, stwarzało wśród osadników — Wielkopolan niepewność jutra i prowadziło do chaosu gospodarczego, dawało urzędowi ziemskiemu możliwość popełniania nadużyć (spędzanie z gospodarstw małorolnych, osadzanie urzędników), wywoływało wśród miejscowych chłopów wzburzenie. W zakończeniu pisma KW zastrzegął się jeszcze, choć nie dość jasno, że jest za kontynuowaniem osadnictwa repatriantów, ale tylko na gospodarstwach zajętych przez urzędników i chłopów bogatych<sup>30</sup>. Natomiast już w kilka tygodni później KW PPR rzucił publicznie hasło: „nikogo z objętego przezeń gospodarstwa ponemieckiego spędzać nie wolno”<sup>31</sup>. Wypowiedział się też publicznie za lokowaniem rodzin repatrianckich wyłącznie w obiektach pofolwarcznych<sup>32</sup>.

Wskutek skarg i protestów poznańskiego KW, sprawę zarządzenia nr 10 rozpatrzył Sekretariat KC PPR 21 marca 1946<sup>33</sup>. Część z obecnych żądała jego uchylecia, zawierzywszy bez zastrzeżeń doniesieniom KW i dzielając wnioski J. Izydorzycy (H. Chełchowski, R. Zambrowski, R. Werfel). Dwaj pierwsi byli zdania, że w szczególności nie należało akceptować klauzuli przekazania repatriantom 50% gospodarstw jako zbyt wysokiej i dającej urzędowi ziemskiemu pretekst do rugowania „lewicowych chłopów”. Natomiast wiceministrowie S. Bieniek i W. Wolski ocenili skargi na niesprawiedliwe rugi miejscowych chłopów jako przesadne. Liczyli się z ewentualnością niepomieszczenia repatriantów na wolnych gospodarstwach na Ziemiach Odzyskanych, co przemawiało przeciw zbyt niemu zawężaniu akcji osadzania ich na terenach starych<sup>34</sup>. W. Wolski przypomniał poza tym i inne cele i motywy zarządzenia, z którymi się nadal solidaryzował. Wątpił w skuteczność proponowanych zarządzeń odgórnych, szukał wyjścia w konkretnym załatwieniu spraw wespół z instytucjami terenowymi, stosownie do zróżnicowanych warunków różnych województw i powiatów. Obstawał przy dalszej weryfikacji uprawnień powierników.

Do spraw tych powrócono 4 kwietnia, na posiedzeniu Komisji Rolnej

<sup>30</sup> APKW, pismo J. Izydorzycy z 7 III 1946 do KC PPR, tow. Wiesława, tow. Zambrowskiego.

<sup>31</sup> Hasło to sformułowano w organie KW „Wola Ludu” z 27 IV 1946, w artykule redakcyjnym pt. *Słusznemu żądaniu stało się zadość*.

<sup>32</sup> W cytowanym wyżej artykule witano odstąpienie MRiRR od ważnych postanowień zarządzenia nr 10, jako zwycięstwo *opinii społeczeństwa wielkopolskiego*, jego słusznego oburzenia na *wysiedlanie z ziemi ponemieckiej wzorowych gospodarzy i stwarzanie po wsiach stanu niepewności*. Jeszcze wyraźniejszą stronniczość zdradzał fałszywie brzmiący końcowy fragment artykułu, w którym stwierdzono: *Słusznie należy się ziemia naszym braciom repatriantom. Winniśmy im dopomóc ze wszystkich sił, musimy ich otoczyć braterską opieką... Witamy ich tutaj wśród nas, na naszej żywej ziemi wielkopolskiej jak braci... Gdzie ich osiedlimy? Posiadamy jeszcze około 25 tys. działek [z parcelacji folwarków] na które w roku ubiegłym... nie było reflektantów... O mieszkanie dla nich troszczyć się chwilowo nie ma potrzeby. Stoją pustkami w Poznańskim pałace pańskie... Do zakończenia reformy rolnej i repatriacja ściśle wiążą się ze sobą... Ale właśnie dlatego nikogo ani z objętej parceli przezeń ani z objętego przezeń gospodarstwa ponemieckiego spędzać nie wolno*.

<sup>33</sup> AZHP, 295, prot. z pos. Sekr. KC PPR.

<sup>34</sup> W związku z zbyt wysoko szacowanym napływem repatriantów obawy te były silne do tego stopnia, że rząd wstrzymał wiosną 1946 przesiedlanie rolników z terenów starych na indywidualne gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych.

KRN E. Bertold i H. Chełchowski określili usuwanie miejscowych na rzecz repatriantów jako niedopuszczalne, przede wszystkim z punktu widzenia gospodarczych interesów państwa. H. Chełchowski proponował przy tym osadzać repatriantów grupowo w gospodarstwach spółdzielczych na Ziemiach Odzyskanych, twierdząc, że dla nich samych będzie to lepsze niż urządzenie się na terenach starych, w atmosferze wrogości i nienawiści. Z wywodem Chełchowskiego i tym razem nie zgodził się W. Wolski, który w konkluzji powtórzonej argumentacji z posiedzenia Sekretariatu KC stwierdził, iż dla wyeliminowania niejasności niektórych sformułowań zarządzenia i wiążących się z tym ewentualnych nadużyć, należy w nim jedynie wskazać konkretnie „kogo (z miejscowych) nie można usuwać“ z gospodarstw. Ze stanowiskiem W. Wolskiego zgodzili się przedstawiciele MRiRR<sup>35</sup>. Ostatecznie Komisja przyjęła jednomyślnie kompromisowy niejako wniosek posłów Załęskiego i Mamrota, w którym zwracała się do Ministra Rolnictwa i RR, by z jednej strony przyspieszył weryfikację uprawnień tymczasowych zarządców, z drugiej zaś — sprawdził kwalifikacje repatriantów do osadnictwa na ziemiach starych, i wstrzymał „w zasadzie wyrzucanie osadników z gospodarstw“ na czas siewów i żniw, tj. do 1 września 1946<sup>36</sup>.

Ministerstwo Rolnictwa uwzględniło wnioski W. Wolskiego i Poleskiej Komisji Rolnej w kwietniu i czerwcu. Okólnikiem z 13 kwietnia, wyjaśniającym zarządzenie nr 10, zrównało uprawnienia części miejscowych osadników z repatrianckimi, stanowiąc, że „nie wolno“ pozbawiać gospodarstw bezrolnych i tych małorolnych, którzy przekażą własne gospodarstwa Państwowemu Funduszowi Ziemi. Pozostałe kategorie powierników (urzędnicy, rzemieślnicy, zamożniejsi chłopci bądź ich dzieci) miały być usunięte z gruntów poniemieckich. Zasady te nakazano stosować bez względu na przewidziany wcześniej przydział 50% gospodarstw dla repatriantów<sup>37</sup>.

Natomiast 6 czerwca 1946 WUZ polecił pozostawić przejściowo na gospodarstwach nawet nie uprawnionych do zakończenia przez nich zbiorów, jeśli dobrze gospodarowali i wypełniali powinności wobec państwa. W przypadku przydziału danego gospodarstwa rodzinie repatrianckiej, mogła ona natychmiast wprowadzić się do zabudowań, które miała dzielić z dotychczasowym użytkownikiem do 1 marca następnego roku. Mogła też od razu zająć grunty nie obsiane, na pozostałe natomiast miała wejść po żniwach<sup>38</sup>. Nowym wytycznym nie można odmówić dobrych intencji. Starano się poprzez nie zaoszczędzić krajowi i powiernikom szkód, powodowanych zdarzającym się, bezmyślnym rugowaniem ich z gospodarstw. Jednocześnie jednak nadal nie godzono się przerwać na nich osadnictwa wyniszczonych rodzin repatrianckich<sup>39</sup>. Próbowano

<sup>35</sup> ARP, prot. z 22 pos. KR KRN z 22 IV 1946. Zdaniem ministra rolnictwa, zarządzenie nr 10 można by cofnąć, należy je jednak utrzymać ze względu na plany MZO, na za małą ilość zapasów ziemi.

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> APKW, ZWR, okólnik z 13 IV 1946 podpisał minister rolnictwa.

<sup>38</sup> SAMR, 80/8, okólnik nr 12 z 6 VI 1946 z podpisem ministra rolnictwa. W okólniku zaznaczono, iż wydaje się go w związku z uchwałami KR KRN.

<sup>39</sup> Ministerstwo Rolnictwa poleciło przyspieszyć akcję weryfikacji gospodarstw poniemieckich w celu usunięcia stanu niepewności, osiedlać na terenach starych... jedynie rodziny pozbawione opieki męskiej, osoby w wieku starszym, inwalidów wojennych itp..., stosować się przy osadzeniu repatriantów do pisma z 13 IV 1946, jako wyjaśnienia zarządzenia nr 10 z 8 IX 1945. Ibidem.

uczynić zadość różnym względom i racjom. Inna rzecz, że się te zamierzenia nie zupełnie spełniły.

Różnym fazom osadniczej polityki władz centralnych towarzyszył różny stopień nasilenia osadnictwa repatriantów. Wskazują na to najpełniejsze stosunkowo dane dla woj. poznańskiego. W pierwszym okresie ruch osadniczy był największy. W czasie od marca do 31 lipca 1945 osadzano przeciętnie w miesiącu po 1872 rodziny<sup>40</sup> W drugiej fazie, kiedy władze poznańskie wzmocniły swój opór przeciw napływowi osadników spoza województwa, ale równocześnie musiały się liczyć z klauzulą przekazania im 50% gospodarstw, procesy osadnicze niepomrotnie osłabły, lecz jeszcze nie zanikały. Między 1 sierpnia 1945 a 1 maja 1946 osadzano miesięcznie średnio po 292 rodziny, jeśli nie wliczać do akcji osadniczej 3 miesięcy zimowych<sup>41</sup>.

W końcowym etapie, po odstępstwach MRiRR i MZO od zarządzenia nr 10, losy osadnictwa zawisły już całkowicie od woli miejscowych władz, szczególnie od Powiatowych Komisji Ziemskich. Stronniczość komisji przesądziła sprawę zdecydowanie niekorzystnie dla repatriantów. Już w marcu 1946, w okresie wahań w Warszawie, poznański WUZ zauważał trafnie, iż „wobec negatywnego ustosunkowania się odnośnie usuwania miejscowych powierników na rzecz repatriantów zarówno PKZ, jak i PRN i WRN, osadzanie repatriantów, znajdujących się w etapach w poszczególnych powiatach, będzie wszystkim, co da się osiągnąć ... Właściwie sprawa osadnictwa już się stała faktem dokonanym i w tej materii nie wiele da się zrobić“<sup>42</sup>. Natomiast w maju WO PUR donosił prezesowi WUZ, że przewlekłe rozpatrywanie przez WKZ odwołań powierników od orzeczeń PKZ, pozbawiających ich gospodarstw, torpeduje akcję osadzania repatriantów, powoduje długie, niezmiernie uciążliwe dla nich wyczekiwanie na przydział gospodarstwa<sup>43</sup>. Komunikował ponadto, że mimo jego starań o zmianę sytuacji, PKZ przydzielają repatriantom miesięcznie nie więcej niż 5—6 gospodarstw. Apelował o skuteczną interwencję, ale na próżno. Nawet WUZ wziął tym razem stronę miejscowych<sup>44</sup>. W rezultacie w czasie od 1 maja 1946 do 1 stycznia 1947 osadzono zaledwie 382 rodziny<sup>45</sup>. Nieco inaczej przebiegało osadnictwo w woj. bydgoskim i łódzkim, niemniej ogólne tendencje nie różniły się znacznie od występujących w woj. poznańskim<sup>46</sup>.

<sup>40</sup> Obliczono na podstawie tab. 2.

<sup>41</sup> Ibidem.

<sup>42</sup> SAMR, 755/3, spraw. WKZ z działalności do marca 1946. O niezgodnych z przepisami uchwałach PKZ i niewłaściwym stanowisku części instancji partii politycznych donosił także WUZ z Bydgoszczy. SAMR, 755/3, spraw. WUZ z działalności do 14 III 1946.

<sup>43</sup> SAMR, 248/13, pismo WO PUR do prezesa WUZ z 8 V 1946. Odpis tego pisma skierował WO do ZG PUR. ZC przesłał je do MRiRR, które żądało z kolei wyjaśnień od poznańskiego WUZ. Zarzuty WO o niezmiernie przewlekłym trybie nadawania repatriantom pomemieckich gospodarstw nie były przesadne. WUZ już w marcu relacjonował, że *każdy powiernik, którego chce się usunąć, składa odwołanie, co przy ich dużej ilości sprawia, że ani WUZ, ani WKZ nie są w stanie załatwić tych odwołań w szybkim tempie*. SAMR, 755/3, spraw. WZK z działalności do marca 1946.

<sup>44</sup> WUZ odrzucił zażalenie WO PUR z 8 V 1946 jako niesłuszne, *bowiem PUR z reguły kierował do poszczególnych [starych] powiatów woj. poznańskiego... nadmierną ilość repatriantów, wskutek czego przydzielenie... [im] wszystkim gospodarstw jest niemożliwe i powinni oni być kierowani na tereny Ziemi Odzyskanych*. SAMR, 248/13, pismo WUZ do ministra rolnictwa i reform rolnych z 15 VII 1946.

<sup>45</sup> Obliczono na podstawie tab. 2.

<sup>46</sup> Zob. tab. 2 i 3.

Ministerstwo Rolnictwa i MZO powodowały się najpewniej kilkoma względami, godząc się na odejście od niektórych założeń zarządzenia nr 10. Poza interwencjami na rzecz miejscowych chłopów, bodaj równie istotny wpływ na zmianę ich decyzji wywarł brak właściwego rozeznania w osadniczej akcji. Wojewódzkie Urzędy Ziemskie nadsyłały dane przewizoryczne i najczęściej mylne, zbyt optymistyczne. Dowolna interpretacja zarządzenia, a szczególnie obliczanie odsetka objętych przez repatriantów gospodarstw od zaniżonej, zewidencjonowanej ich liczby przez PUZ, dawały wypaczony obraz. Posłużywszy się tą metodą, WUZ w Bydgoszczy już w marcu 1946 podawał, że repatrianci objęli około 42% obszaru poniemieckich gospodarstw. Sugerował, że po zaprojektowanym przyjęciu dalszych 1500 rodzin, połowa obszaru gospodarstw, przeznaczonych na cele repatriacji zostanie przekroczone<sup>47</sup>. Także według doniesienia poznańskiego WUZ, również z marca 1946, „na ogół powiaty przekroczyły lub dochodzą do 50% gospodarstw przekazanych na rzecz repatriantów”<sup>48</sup>. Ministerstwo mogło zatem sądzić, że w kwietniu—maju 1946 wytyczone w zarządzeniu zadania zostaną ostatecznie wykonane.

Nie posiadamy danych z tego okresu o rozmieszczeniu repatriantów w powiatach. Dane z jesieni 1945 wskazują na bardzo nierównomierne rozmieszczenie repatriantów w woj. poznańskim. Tylko w czterech powiatach repatrianci objęli ponad 40% lub prawie 40% poniemieckich gospodarstw (Września, Krotoszyn, Środa, Nowym Tomysł). Były to powiaty o największych zapasach ziemi. Najniższy odsetek gospodarstw przypadł repatriantom w powiatach wschodnich, przeludnionych — Kalisz, Koło, Konin, Turek (tab. 4).

Przypuszczalnie tuż po odstępstwach od zarządzenia nr 10 władze centralne dostrzegły faktyczny stan osadnictwa repatriantów i zły obrót ich sprawy. Stąd zapewne pojawiły się w sierpniu próby nawrotu do polityki sprzed wiosny 1946<sup>49</sup>. Zrezygnowano z nich jednak, kiedy napływ repatriantów okazał się nieporównanie niższy od przewidywanego na wiosnę i odpadły w związku z tym obawy ewentualnego niepomieszczenia ich na jeszcze wolnych gospodarstwach na Ziemiach Odzyskanych<sup>50</sup>. W konsekwencji również ZC PUR uchylił pismem z 2 kwietnia 1947 okólnik z 9 czerwca 1945, zarządzając dla większości ziem dawnych dalsze ograniczanie osadnictwa repatriantów, a dla Rzeszowskiego, Krakowskiego i Kieleckiego jego ostateczne przerwanie<sup>51</sup>. W konsekwencji po 1 stycznia 1947 liczba repatriantów na ziemiach dawnych nieznacznie się nawet zmniejszyła<sup>52</sup>.

Z dotychczasowego wywodu nasuwa się pytanie, kto miał rację?

<sup>47</sup> SAMR, 755/3, spraw. WUZ z działalności do 14 III 1946.

<sup>48</sup> SAMR, 755/3, spraw. WKZ z działalności do marca 1946.

<sup>49</sup> W nie opublikowanym projekcie zarządzenia z sierpnia 1946, MRiRR znów stwierdziło, że *przynajmniej 50% ogólnej liczby gospodarstw przeznaczonych na osadnictwo indywidualne, urzędy ziemskie przeznaczą na cele repatriacji*, SAMR, 248/17.

<sup>50</sup> W związku z tym jesienią 1946 uchylono zakaz osadzania przesiedleńców na Ziemiach Odzyskanych na gospodarstwach poniemieckich do 100 ha.

<sup>51</sup> SAMR, 248/13, okólnik nr 48 ZC PUR z 2 IV 1947. Jako powód uchylecia okólnika z 9 VI 1945, ZC podał *wznowienie akcji przesiedleńczej na terenach Ziemi Odzyskanych oraz nieliczną już ilość obiektów rolnych i miejskich, jaka może być jeszcze przeznaczona dla repatriantów na terenach z 1939 roku...*

<sup>52</sup> Nastąpiło to w woj. bydgoskim (zob. tab. 2). Zjawisko to wystąpiło również w pow. średzkim w woj. poznańskim. Dla pozostałych terenów takich danych nie udało się uzyskać.

Czy powody, dla których czynniki wojewódzkie rozpetęły kampanię przeciw wykonaniu zarządzenia nr 10 znajdowały pokrycie w rzeczywistości? Czy można było osadzić na dawnych ziemiach wyniszczone rodziny repatrianckie i zaoszczędzić im tym samym większych trudów, nie szkodziąc jednocześnie interesom miejscowych robotników rolnych, a nawet małorolnych chłopów?

Nie na wszystkie pytania da się odpowiedzieć w zakreślonych ramach artykułu, w którym wielu istotnych kwestii nie możemy omówić, choćby najogólniej. Brakuje nam też wielu ustaleń, do których zapewne nie rychło dojdziemy przy obecnych sposobach i tempie badań. Niemniej, w odniesieniu do Bydgoskiego przynajmniej, rozporządzamy dostatecznym materiałem do sformułowania wstępnych hipotez i wniosków.

Tablica 4

Liczebność gospodarstw objętych przez repatriantów w woj. poznańskim przed 1 X 1945 a

Powiat	Gospodarstwa poniemieckie	Gospodarstwa objęte przez repatriantów	
		Ogółem	%
Chodzież	837	260	31,1
Czarnków	798	233	30,0
Gniezno	870	204	23,4
Gostyń	371	47	26,1
Jarocin	622	179	29,0
Kalisz	1764	242	13,8
Kępno	2864	364	12,7
Kolo	1487	205	13,7
Konin	1819	169	9,3
Koscian	337	59	17,5
Krotoszyn	998	440	44,0
Leszno	1086	160	14,7
Mogilno	1068	209	19,5
Międzychód	572	90	15,7
Nowy Tomyśl	2293	864	37,6
Ostrów	931	195	20,9
Oborniki	854	84	9,9
Poznań	520	117	22,5
Rawicz	809	164	20,3
Śrem	592	67	11,3
Środa	386	152	39,3
Szamotuły	998	134	13,4
Turek	801	128	15,9
Wągrowiec	1124	180	16,0
Wolsztyn	4058	560	13,8
Września	583	262	44,9
	665	207	24,0
Razem:	30107	6025	20,0

a APKW, ZWR, spraw. za czas do 1 X 1945 (najprawdopodobniej WUZ). Szczegółowe dane z pow. Środa potwierdzają podaną w tablicy liczbę gospodarstw objętych przez repatriantów; ob. B. Szatkowski, *Niektóre zagadnienia reformy rolnej w powiecie Środa Wielkopolska, 1945—1947*, maszynopis pracy magisterskiej w bibliotece WSNS.

Dokładne dane z 1/3 powiatów woj. bydgoskiego nie potwierdzają zarzutu, iż zarządzenie nr 10 było jedną z istotnych przyczyn nagminnego rugowania przez PUZ miejscowych byłych fernali oraz chłopów bezrolnych i małorolnych. Okazuje się, że społeczna struktura pozba-

Tablica 5

Społeczna struktura usuniętych z gospodarstw poniemieckich <sup>a</sup>

Usunięci z gospodarstw w okresie	Razem		Fornale		Bezrolni		Pochodzący z gospodarstw					
	liczba rodzin	%	liczba rodzin	%	liczba rodzin	%	do 5 ha		5—10 ha		ponad 10 ha	
							liczba rodzin	%	liczba rodzin	%	liczba rodzin	%
Do 1 I 1954	691	100,0	17	2,5	47	6,8	143	20,7	315	45,6	169	24,4
Do 1 I 1949	105	100,0	—	—	15	14,3	29	27,6	43	41,0	18	17,1
1 I 1946—1 VI 1946	77	100,0	3	3,9	7	9,1	21	27,3	45	58,4	1	1,3
1 VI 1946—1 I 1948	192	100,0	9	4,7	11	5,7	36	18,8	98	51,0	38	19,8
1 I 1948—1 I 1949	226	100,0	3	1,3	13	5,8	36	15,9	91	40,3	83	36,7

<sup>a</sup> Zestawienie sporządzono na podstawie sześciu PRN. Dane te uzyskano na podstawie badania indywidualnych kart osadników, w pow. bydgoskim — 240, chełmińskim — 26, lipowskim — 229, mogileńskim — 113, szubińskim — 15, wąbrzeskim — 68.

wionych gospodarstw w pierwszym okresie nie różni się znacznie w porównaniu z odpowiednimi danymi z okresu późniejszego, kiedy niektóre istotne postanowienia zarządzenia już nie obowiązywały. Wśród 182 usuniętych przed 1 czerwca 1946 znalazło się 13,7% fernali (1,6%) i bezrolnych oraz 27,4% pochodzących z gospodarstw do 5 ha. Natomiast

Tablica 6

## Powody pozbawienia osadników poniemieckich gospodarstw \*

Usunięci z gospodarstw w okresie	Razem		Posiadał własne gospodarstwo		Wystąpił się okupantowi		Uprawiał wroga działalność wobec władz Polski Ludowej		Nie pracował na danym gospodarstwie i inne		Nie podano powodu	
	liczba rodzin	%	liczba rodzin	%	liczba rodzin	%	rodzina liczba	%	liczba rodzin	%	liczba rodzin	%
Do 1 I 1954	838 <sup>a</sup>	100	274	32,7	4	0,5	2	0,2	349	41,6	209	25,0
Do 1 I 1946	222 <sup>b</sup>	100	89	40,1	1	0,5	—	—	78	35,1	54	24,3
1 I 1946—1 I 1947	142 <sup>c</sup>	100	60	42,3	1	0,7	—	—	51	35,9	30	21,1

\* Zestawienie sporządzone na podstawie danych PRN. Dane te uzyskano z badania indywidualnych kart osadników.

<sup>a</sup> Z liczby tej zbadano w powiatach: bydgoskim — 241, chełmińskim — 62, lipowskim 282, n ogileńskim — 200, szubińskim — 15, tucholskim — 3, wąbrzeskim — 21, wyrzyskim — 14.

<sup>b</sup> Bydgoskim — 77, lipowskim — 112, mogileńskim — 28, wąbrzeskim — 5, w pozostałych czterech powiatach — 0.

<sup>c</sup> Bydgoskim — 16, chełmińskim — 6, lipowskim — 90, mogileńskim — 10, szubińskim — 0, tucholskim — 0, wąbrzeskim — 61, wyrzyskim — 14.

wśród pozbawionych gospodarstw w okresie 1 czerwca 1946 — 1 stycznia 1948 było odpowiednio 10,4% (4,7%) i 18,8% (tab. 5). Tak więc i w pierwszym okresie rugowano z gospodarstw przede wszystkim powierników nie uprawnionych do ich otrzymania. A nieco wyższy w tym czasie odsetek wyrugowanych uprawnionych tłumaczyć się może tym, że więcej ich stosunkowo, niż w okresie późniejszym, nie pracowało osobiście w gospodarstwie (tab. 6).

W ośmiu badanych powiatach woj. bydgoskiego zjawisko nadawania gospodarstw nie uprawnionych spośród miejscowych nie wystąpiło

Tablica 7

Spoleczne pochodzenie miejscowych osadników na gospodarstwach poniemieckich \*

Osadzeni w okresie	Razem		Służba folwarczna		Bezrolni		Pochodzący z gospodarstw								Uprawnieni do otrzymania gospodarstw %
	osad- ników	%	osadnik	%	osadnik	%	do 5 ha		5—7 ha		7—12 ha		powyżej 12 ha		
							osadnik	%	osadnik	%	osadnik	%	osadnik	%	
Stan na 1 I 52	8912	100	404	4,5	5754	64,6	1691	19,0	722	8,1	280	3,1	61	0,7	88,1
Do 1 VI 1945	965	100	9	0,9	797	82,6	101	10,5	32	3,3	25	2,6	1	0,1	94
1 VI 45—1 VI 46	2093	100	33	1,5	1524	72,8	407	19,4	93	4,4	34	1,7	2	0,1	93,8
1 VI 46—1 VI 47	1861	100	28	1,5	1440	77,4	299	16,0	68	3,7	25	1,3	1	0,1	94,9
1 VI 47—1 I 48	1269	100	48	3,8	1035	81,5	136	10,7	38	3,0	10	0,8	2	0,2	96
1 I 48—1 I 49	664	100	1	0,2	503	75,5	99	14,9	39	5,9	22	3,5	—	—	90,6
1 I 49—1 I 52	608	100	67	11,0	421	69,2	68	11,2	27	4,5	20	3,3	5	0,8	91,4

\* Zestawienie sporządzono na podstawie danych PRN, dane uzyskano z badania indywidualnych kart osadników, por. tab. 9.

w wyższym stopniu, niż później. Odsetek nie uprawnionych, nadzielonych w latach od 1 stycznia 1948 — do 1 stycznia 1952 był nawet wyższy<sup>53</sup> (tab. 7).

W szczegółowo badanych 6 powiatach odsetek gospodarstw zajętych przez repatriantów wynosił w 1952 r. 26,9% ogółu gospodarstw nadzielonych im i miejscowym, przy czym był on bardzo zróżnicowany i wahał się w poszczególnych powiatach od 48,1% (Bydgoszcz) do 4,7% (Mogilno) (tab. 8). Jednocześnie szczegółowe badania wykazały, inaczej niż statystyka GUS, że z nadziałów korzystali spośród miejscowych bynajmniej nie tylko bezrolni i małorolni<sup>54</sup>. Jeszcze w 1952 r., a więc po ścisłych weryfikacjach osadników, dokonanych w latach 1948—1951, pochodzący z gospodarstw powyżej 5 ha stanowili 11,9% ogółu miejscowych nabywców (tab. 9). Na pewno w latach 1946—1947 procent ten był o wiele wyższy, choć trudno to dokładniej określić z braku danych (tab. 10)<sup>55</sup>.

Tablica 8

Pochodzenie regionalne osadników na gospodarstwach poniemieckich\* osadzonych do 1 I 1949<sup>a</sup> lub według stanu na 1 I 1949<sup>b</sup>

Powiat	Ogółem		Miejscowi		Repatrianci	
	liczba rodzin	%	liczba rodzin	%	liczba rodzin	%
Ogółem	10684	100	7808	73,1	2876	26,9
Brodnica a	531	100	306	59,5	225	40,5
Bydgoszcz a	2943	100	1529	51,9	1414	48,1
Chełmno b	1364	100	953	69,9	411	30,1
Gołub—Dobrzyń a	184	100	120	65,2	64	34,8
Lipno a	2671	100	2419	90,6	252	9,4
Mogilno b	1590	100	1515	95,3	75	4,7
Szubin b	1401	100	966	96,0	435	31,0

\* Zestawienie sporządzone na podstawie danych PRN. Dane te uzyskano z ewidencji PUZ.

Gdyby władze jeszcze w 1952 r. odebrały gospodarstwa nieuprawnionym i przekazały je repatriantom, wówczas ich udział wzrósłby następująco: przeciętnie w 6 powiatach badanych o 8,8% (z 26,9% do 35,7%), w lipnowskim o 13,6% (z 9,4% do 23%), w brodnickim o 7,3% (z 40,5% do 47,8%), w mogileńskim o 39,3% (z 4,7% do 44%)<sup>56</sup>. Z pozostałych powiatów w dwóch wystąpiłby wzrost minimalny, a w dwóch w ogóle by go nie było. Podobne szanse istniały zapewne i w woj. poznańskim. Wskazywałyby na to dane z pow. mogileńskiego oraz wyniki weryfikacji użytkowników z lat 1947—1948.

Zakwestionowanie uprawnień użytkownika do zatrzymania gospodarstwa następowało wówczas, gdy była nim osoba posiadająca własne gospodarstwo, nie związana zawodowo z rolnictwem, bądź jeśli obszar

<sup>53</sup> Po roku 1948 trudniej było znaleźć odpowiedniego nabywcę poniemieckiego gospodarstwa, stąd władze częściej zmuszone były akceptować istniejący stan rzeczy, mimo zastrzeżenia kryteriów w stosunku do nabywców.

<sup>54</sup> GUS podał kategorie osadników tylko raz, według stanu na 1 X 1947. Spośród miejscowych podał tylko bezrolnych i służbę folwarczną. RS 1948, s. 41, tab. 2G.

<sup>55</sup> Statystyki takiej nie prowadziły ani urzędy ziemskie, ani GUS.

<sup>56</sup> Obliczeń dokonano na podstawie tabel 9 (odsetki) i 8 (liczby bezwzględne obliczone wg odsetek tab. 9).



gospodarstwa przekraczał 12 ha<sup>57</sup>. Akcję weryfikacji zakończono 28 sierpnia 1948<sup>58</sup>. Z 34 669 zweryfikowanych, zakwestionowano uprawnienia aż w 5939 wypadkach<sup>59</sup>. Trudno stwierdzić dokładnie, ile razy uczyniono to z powodu posiadania przez użytkownika własnego, samowystarczalnego gospodarstwa; co najmniej jednak w 2000 wypadków<sup>60</sup>. Gdyby przekazano tę liczbę gospodarstw repatriantom, ich udział w obsadzeniu poniemieckich gospodarstw wzrósłby do ponad 30% (z 24,50%)<sup>61</sup>.

Tablica 9

Spoleczne pochodzenie miejscowych osadników na gospodarstwach poniemieckich\*  
Stan na 1 I 1952

Nazwa powiatu	Ogółem		Służba folwarczna		Bezrolni		Osadnicy pochodzący z gospodarstw							
	liczba rodzin	%	liczba rodzin	%	liczba rodzin	%	do 5 ha		5—7 ha		7—12 ha		Ponad 12 ha	
							liczba rodzin	%	liczba rodzin	%	liczba rodzin	%	liczba rodzin	%
Ogółem	8912	100,0	404	4,5	5754	64,6	1691	19,0	722	8,1	280	3,1	61	0,7
Lipno	2461	100,0	6	0,2	1574	64,0	507	20,6	260	10,6	114	4,6	—	—
Bydgoszcz	2059	100,0	—	—	1760	85,5	299	14,5	—	—	—	—	—	—
Szubin	966	100,0	49	5,1	917	94,0	—	—	—	—	—	—	—	—
Brodnica	509	100,0	18	3,5	389	76,4	64	12,6	13	2,6	14	2,8	11	2,1
Chełmno	1016	100,0	33	3,2	813	80,0	156	15,4	12	1,2	2	0,2	—	—
Gołub-Dobrzyń	386	100,0	82	21,2	247	64,0	45	11,7	7	1,8	5	1,3	—	—
Mosilno	1515	100,0	216	14,3	54	3,6	620	40,8	430	28,4	145	9,6	50	3,3

\* Źródło: Zestawienie sporządzono na podstawie danych PRN. Dane te uzyskano z badania indywidualnych kart osadników.

Można powiedzieć, że istniała pełna szansa uczynienia zadość potrzebom repatriantów, bez krzywdzenia miejscowych bezrolnych. Nawet bez usuwania z gospodarstw miejscowych małorolnych, dałoby się pomieścić dodatkowo tysiące repatriantów. Niepełne wyzyskanie tych możliwości nastąpiło wskutek powojennych trudności obiektywnych i nie najchwalebniejszej postawy części miejscowego społeczeństwa i władz lokalnych.

W świetle powyższych danych, polityka MRiRR oraz MZO, obliczona na zwiększenie liczby repatriantów na terenach starych, była realna, nie różniła się z rzeczywistymi możliwościami ich dalszego tu osadzenia. Była to też polityka ogólnie najpewniej słuszna<sup>62</sup>.

<sup>57</sup> Weryfikacji dokonywano na podstawie zarządzenia MRiRR z 8 XI 1947.

<sup>58</sup> APKW, 1/VIII/16, spraw. Wydz. Roln. KW PPR.

<sup>59</sup> Ibidem.

<sup>60</sup> Por. tab. 6.

<sup>61</sup> Obliczono na podstawie tab. 1.

<sup>62</sup> Nie mamy wielu danych niezbędnych do zweryfikowania tej hipotezy. Nie wiemy chociażby, gdzie łatwiej i szybciej przebiegały procesy adaptacji i integracji rodzin repatrianckich, na ziemiach dawnych czy odzyskanych; które środowisko społeczne, na terenach starych czy nowych, bardziej służyło rozwojowi społecznej i gospodarczej inicjatywy repatriantów; jakie były wyniki gospodarowania ich i miejscowych itp.

СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННЫЕ ПОСЕЛЕНИЯ РЕПАТРИАНТОВ (ПОСЛЕ 1944 Г.)  
НА ЗЕМЛЯХ, ПРИНАДЛЕЖАВШИХ ПОЛЬШЕ ДО 1939 Г.

В послевоенной перестройке деревни существенную роль сыграло заселение польскими репатриантами бывших немецких сельских хозяйств. Ареал этих хозяйств, разделенный до 1 января 1949 г. в целях создания крестьянских хозяйств, составил свыше 43% всех парцелляций государственного земельного фонда. Несмотря на всю важность проблемы сельскохозяйственных поселений, она до сих пор не составляла предмета научных исследований не только историков но и социологов. Это объясняется тем, что изучение упомянутой проблемы требует многолетних и трудоемких исследований на месте. Статистические данные Главного статистического управления не дают ответа на самые элементарные вопросы; недостаточными являются также документы учреждений, ведающих поселенческой акцией.

В настоящей статье дана характеристика фаз политики, проводимой в области поселения репатриантов в бывших немецких сельских хозяйствах, расположенных на территории, принадлежавшей до 1939 г. Польше. Автор пытается вскрыть причины и результаты эволюции этой политики. В связи с этим им были проведены тщательные поиски материалов в самых богатых архивах страны. Однако наиболее пригодными оказались статистические материалы, собранные на основании подробно обработанных документов репатриантов, поселенных в Быдгощском воеводстве. Материалы эти не были до сих пор изучены. В настоящей статье автор частично использовал их, заполняя таким образом очень существенными данными пробелы официальной статистики.

L'ÉTABLISSEMENT APRÈS 1944 DES RAPATRIÉS A LA CAMPAGNE  
DANS LES TERRITOIRES APPARTENANT A LA POLOGNE AVANT 1939

La fait qu'une partie de la population polonaise s'est établie dans les exploitations agricoles abandonnées par les Allemands a joué un rôle essentiel dans la transformation de la campagne polonaise après la guerre. L'aréage des terres dont on a disposé dans les territoires anciens jusqu'au 1-er janvier 1949, afin de créer et d'arrondir les exploitations paysannes, constituait plus de 43% de cette partie du Fonds National de Terres qui a été parcellée. Malgré leur grande importance, les problèmes de la colonisation rurale intérieure n'ont pas encore fait l'objet de recherches scientifiques, ils sont restés en dehors de préoccupations des historiens et des sociologues. Cela s'explique d'ailleurs en partie par le fait que l'on ne saurait éviter des recherches locales, très laborieuses et exigeant plusieurs années de travail patient. Les statistiques dont dispose l'Office Central des Statistiques ne fournissent notamment pas de réponse aux questions même élémentaires et la documentation conservée par les institutions qui se sont occupées de la colonisation est également fort insuffisante.

L'auteur définit les phases successives de la politique poursuivie par les autorités en matière d'établissement des rapatriés dans les exploitations agricoles autrefois allemandes, situées dans les territoires anciens. L'auteur s'efforce de dégager les raisons et les résultats de l'évolution de cette politique. Il se fonde sur les résultats des recherches minutieuses effectuées dans les archives et, partiellement, sur les statistiques établies après l'examen des dossiers des rapatriés qui se sont fixés dans la voïvodie de Bydgoszcz. Ces statistiques se sont avérées très utiles. Lorsqu'elles seront antièrement mises au point, elles combleront d'importantes lacunes que présentent les statistiques officielles.